

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska SA Roman Kowalkowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko (...) w R. (Łotwa)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt I C 40/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 2.497,67 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 459,20 zł (czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 5.045,17 zł (pięć tysięcy czterdzieści pięć złotych i siedemnaście groszy) tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka została zwolniona;

II. oddala obie apelacje w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 992/14

UZASADNIENIE

Powódka L. P., reprezentowana przez kuratora Z. P., domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) w R. (...)) kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku (...), z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 2.882,70 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwoty 2.641,67 zł tytułem zwrotu kosztów adaptacji mieszkania powódki do potrzeb osoby (...) oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że (...) powódka została potrącona przez samochód marki B., którego kierowca posiadał polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, wystawioną przez pozwanego ubezpieczyciela. Na skutek potrącenia powódka doznała (...). Powódka stała się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, (...). Stan zdrowia powódki uzasadnia zasądzenie na jej rzecz od pozwanego żądanej kwoty zadośćuczynienia, a także kosztów leczenia i kosztów adaptacji mieszkania do jej aktualnych potrzeb. Pozwany, reprezentowany przez (...) sp. z o.o. w S., wniósł o oddalenie powództwa. Nie zakwestionował, co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia (...), jednak wskazał, że nie ukończył do czasu wniesienia pozwu postępowania likwidacyjnego, gdyż miał trudności w uzyskaniu informacji dotyczących okoliczności wypadku. Dopiero po zapoznaniu się z aktami sprawy karnej i okolicznościami niniejszej sprawy był w stanie zająć konkretne stanowisko co do żądania powódki. Wywodził, że powódka przyczyniła się do zaistniałej u niej szkody w 50% oraz zakwestionował żądanie odsetkowe, wskazując iż wobec trudności w ustaleniu okoliczności zdarzenia, ewentualne opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia winno być liczone od daty wyrokowania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 września 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 96.544 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 677,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając dalej idące powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach.

(...)w L. na ul. (...) kierujący samochodem osobowym marki B. nr rej. (...) Z. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, nienależycie obserwował pieszą przez szybę czołową, szybę drzwi kierowcy oraz w lewym zewnętrznym lusterku i lusterku wewnętrznym, w wyniku czego potrącił przechodzącą przez jezdnię L. P., powodując u niej obrażenia w postaci (...).

Za ten czyn Z. K. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 18 kwietnia 2013 r. (k.127).

Powódka przechodziła przez jezdnię w miejscu nieoznakowanym jako przejście dla pieszych. Niebezpieczną sytuację drogową (...) stworzył kierujący pojazdem B. przez to, że wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż nie upewnił się czy manewrem tym nie spowoduje zagrożenia, czy za pojazdem nie znajdują się przeszkody uniemożliwiające bezpieczne wykonanie manewru i w konsekwencji nie ustąpił pierwszeństwa pieszej. Do zaistnienia zdarzenia przyczyniła się również powódka przez to, że przekraczała jezdnię w niedozwolonym miejscu oraz nie zachowała szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni. Powódka przy uważnej obserwacji jezdni miała możliwość zauważenia hamującego blisko niej pojazdu, który następnie rozpoczął wykonywanie manewru cofania i podjęcia działań, np. powstrzymania się od przechodzenia przez jezdnię, w celu uniknięcia wypadku.

Po wypadku powódka została przyjęta do(...)w L.,

gdzie stwierdzono u niej (...). Tego samego dnia przetransportowano powódkę do (...) w S., w którym rozpoznano u niej m. in. (...). Wykonano u powódki w trybie pilnym (...). Powódka nie odzyskawszy przytomności przebywała w szpitalu w S. do dnia 22 sierpnia 2012 r., kiedy to została przekazana do (...) w L., (...), gdzie odzyskała przytomność

i została skierowana na (...). Na wskazanym wyżej Oddziale przebywała do 17 września 2012 r. W okresie od 17 września 2012 r. do 9 listopada 2012 r. powódka przebywała na Oddziale (...) (...) w G., w celu kompleksowego leczenia usprawniającego. W badaniu (...) stwierdzono u powódki (...). Podczas pobytu w szpitalach w S. i w L. powódka (...), w tym z członkami najbliższej rodziny. Jej stan poprawił się w czasie pobytu w szpitalu w G., gdzie powódka (...).

W listopadzie 2012 r. powódka wróciła do domu z zaleceniem korzystania z pomocy poradni (...). Powódka nie jest samodzielna i wymaga opieki innych osób. (...)

(...)

Przed wypadkiem powódka prowadziła spokojne życie z mężem, oboje małżonkowie byli już na emeryturze. Dbała o dom, robiła zakupy, przygotowywała posiłki i spotykała się z wnukami. Obecnie bezpośrednią opiekę nad powódką sprawuje jej mąż. Po domu powódka porusza się samodzielnie, poza domem na wózku. Powódka rzadko wychodzi na spacer. Nie jest poddawana rehabilitacji. (...). W wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, wynoszącego 100 %, co Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłej (...) A. S.. Nadto z opinii biegłej wynikało, że powódka cierpi na (...)

Przed powrotem powódki do domu najbliższa rodzina zdecydowała się na przeprowadzenie remontu łazienki celem przystosowania jej do potrzeb powódki, jako osoby (...). Remont polegał na wymontowaniu wanny, zamontowaniu prysznicza dla potrzeb osoby (...), zamontowaniu wsparcia w toalecie, a także wymianie glazury. Wydatki powódki z tego tytułu wyniosły 1260 zł.

W dniu 27 sierpnia 2012 r. powódka, reprezentowana przez swojego syna Z. P., zgłosiła szkodę pozwanemu.

Pozwany pismem z dnia 17 września 2012 r. a następnie pismem z 22 listopada 2012 r. poinformował powódkę, że nie może jej wypłacić odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, zaś później w terminie 90 dni, gdyż nie ustalono sprawcy zdarzenia, a okoliczności wypadku budzą wątpliwości ubezpieczyciela co do osoby sprawcy. Postanowieniem z dnia 20 września 2012 r. Sąd Rejonowy w L. ustanowił dla (...) powódki L. P. kuratora w osobie Z. P., celem reprezentowania matki w postępowaniu sądowym o odszkodowanie oraz przed innymi urzędami, zaś postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 marca 2013 r. powódka (...), a jej opiekunem prawnym został Z. P..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe

uwzględnienie, zarówno w zakresie żądanego zadośćuczynienia, jak i odszkodowania. Nie ulegało wątpliwości, że na skutek zdarzenia (...) powódka doznała krzywdy w wielkim rozmiarze, w związku z nieodwracalnymi i bardzo poważnymi skutkami w zakresie (...), które implikowały całkowitą niezdolność powódki do wykonywania czynności życia codziennego. Powódka wymaga stałej opieki, została wyeliminowana z aktywności rodzinnej, a jej życie codzienne jest bierne i sprowadza się do przebywania w domu.

Mimo wysokiej dolegliwości skutków urazu w codziennym funkcjonowaniu powódki Sąd I instancji uznał, że żądana kwota zadośćuczynienia, tj. kwota 200.000 zł, jest wygórowana. Sąd Okręgowy wskazał, że zdarzenie (...), choć wysoce dolegliwe, nie skutkowało dla powódki koniecznością rezygnacji z aktywności zawodowej czy społecznej. Powódka przed zdarzeniem zajmowała się domem (robiła zakupy, gotowała, sprzątała), nie podróżowała, nie miała szczególnych pasji. Jej codzienne funkcjonowanie ograniczało się do prowadzenia domu. Styl życia powódki determinował, według Sądu I instancji, ocenę krzywdy powódki „wynikłej ze zdarzenia (...), jako niezbyt rozległą pod tym względem”.

Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w sprawie brak jest możliwości oceny subiektywnych odczuć powódki. Jako osoba (...) nie analizuje ona skutków wypadku, nie towarzyszy jej refleksja, czy też poczucie bezradności lub nieprzydatności. Nie towarzyszy jej poczucie krzywdy, zaś kwota zadośćuczynienia winna rekompensować m. in. poczucie krzywdy osoby pokrzywdzonej. Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że powódka (...). W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota 120.000

zł, zważywszy na rodzaj urazu, jakiego doznała, jego nieodwracalność i utratę samodzielności w sprawach życia codziennego.

Określoną kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy pomniejszył o 20 % uznając, iż w takim stopniu powódka przyczyniła się do rozmiaru krzywdy. Na podstawie opinii biegłego sądowego (...)G. M. Sąd

ten ustalił ,że powódka przyczyniła się do zaistnienia wypadku, gdyż przekraczała jezdnię w miejscu do tego niedozwolonym. Ponadto biegły w swojej opinii wskazał, iż powódka przy uważnej obserwacji jezdni miała możliwość podjęcia działań w celu uniknięcia wypadku. W konsekwencji Sąd Okręgowy obniżył kwotę adekwatnego zadośćuczynienia o 20%, uzyskując kwotę 96.000 zł, którą zasądził od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i oddalił dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia.

Oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia kwoty 2882,70, wydatkowanej na koszty związane z leczeniem powódki. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że do kosztów takich nie można zaliczyć wydatków rodziny, związanych z odwiedzinami powódki w szpitalu, czy też opłat parkingowych. Nie można też do tych kosztów zaliczyć zakupu dla powódki bluzki, koszulki i spodni dresowych, gdyż są to przedmioty codziennego użytku, które powódka powinna posiadać w swoim wyposażeniu. Zakup tego rodzaju odzieży nie był wydatkiem koniecznym, związanym z leczeniem powódki. Pozostałe wydatki, objęte paragonami bądź fakturami, nie zostały wykazane jako celowe i konieczne, ani związane z kosztami leczenia powódki. Nie ulegało wątpliwości, że konieczny był remont łazienki i przystosowanie jej do potrzeb (...) powódki. Za wydatek powódki na remont łazienki Sąd I instancji zaliczył jednak jedynie kwotę 1.260 zł, objętą fakturą VAT nr (...), gdyż jedynie w tym dokumencie powódka widniała jako nabywca towaru. Wydatek ten został pomniejszony o 50% z uwagi na fakt, że został poniesiony z i do majątku wspólnego małżonków P.. Uzyskaną kwotę 630 zł Sąd pomniejszył ponadto o 20%, w związku z przyczynieniem się powódki do powstania szkody i zasądził z tytułu kosztów remontu łazienki od pozwanego na rzecz powódki kwotę 544 zł, w oparciu o art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 k.p.c., uzasadniającego ich stosunkowe rozdzielanie między stronami, z uwzględnieniem wygrania przez powódkę sporu w 53%.

Obie strony zaskarżyły powyższy wyrok apelacjami.

Powódka skierowała swoją apelację do tej części wyroku, mocą którego oddalone zostało jej powództwo ponad kwotę 96.544zł i rozstrzygnięto o kosztach procesu. Skarżąca zarzuciła obrazę przepisów postępowania, mającą oczywisty wpływ na treść orzeczenia, a w konsekwencji:

1. ustalenie stanu faktycznego sprzecznego z zebrany materiał dowodowy poprzez:

- ustalenie, że powódka mogła, przy uważnej obserwacji jezdni, uniknąć zdarzenia podczas gdy z ustaleń faktycznych opinii biegłego (...)wynikało, iż powódka nie miała takiej szansy, ponieważ na ewentualną reakcję miała ok 1 sekundy, a przeciętny czas reakcji wynosi powyżej 1 sekundy;

- ustalenie, że zdarzenie nie skutkowało dla powódki koniecznością rezygnacji z aktywności społecznej, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego niezbitnie wynika, że powódka przed wypadkiem brała udział w aktywności rodzinnej i w gronie przyjaciół, a po wypadku jest pozbawiona takiej możliwości;

2. dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic jej swobodnej oceny, określonych w art. 233 § 1 k.p.c., przez:

- dowolne ustalenie, że powódce, z uwagi (...)

- dowolne ustalenie, że powódka (...)

(...) oraz obawa o jej stan zdrowia, m. in. infekcje mogące towarzyszyć spacerowi;

- dokonanie rażąco dowolnej oceny opinii biegłego (...) przez uznanie, że opinia ta jest sporządzona rzetelnie i stanowi podstawę uwzględnienia zarzutu przyczynienia, podczas gdy wnioski biegłego były całkowicie sprzeczne z ustalonym przez niego stanem faktycznym (biegły stwierdził m.in., iż powódka poruszała się z prędkością 0,8 m/s i jednocześnie uznał, że w czasie 1 sekundy przebyła 3,8m, a więc była w stanie uniknąć wypadku, które to ustalenia Sąd podzielił, nie zauważając oczywistej sprzeczności

z zasadami działań matematycznych);

- stwierdzenie, że materiał dowodowy pozwala przypuszczać, iż zadośćuczynienie nie zostanie w sposób należyty i w należyтым rozmiarze wykorzystane na potrzeby powódki, podczas gdy nie sposób takiego wniosku wysnuć z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów;

3. naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd za własną zawartą w opinii biegłego oceny przyczynienia się powódki do zdarzenia,

co skutkowało niedopuszczalną delegacją oceny prawnej zdarzenia na biegłego, do której biegły nie był powołany ani uprawniony;

4. naruszenie przepisów dotyczących kosztów postępowania przez błędne wyliczenie tych kosztów, skutkujące zasądzeniem na rzecz powódki kosztów procesu

w zaniżonej wysokości, naruszenie art. 100 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, skutkujące rozdzieleniem kosztów procesu w sytuacji, która uzasadniała przyznanie na rzecz powódki całości kosztów postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.:

Nadto skarżąca wskazała na naruszenie prawa materialnego, a to:

1. naruszenie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. przez ustalenie, że powódka przyczyniła się do zdarzenia w 20 %, podczas gdy nie zostały wykazane okoliczności uzasadniające przyjęcie adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem powódki a powstałą szkodą, a także zawinienie po stronie powódki;

2. naruszenie art. 444 § 1 k.c., przez:

- błędne przyjęcie, że koszt zakupu odzieży szpitalnej nie jest kosztem leczenia i nie podlega zwrotowi na podstawie art. 444 § 1 k.c.

- oddalenie roszczenia powódki o zwrot kosztów lekarstw i rehabilitacji, poniesionych w związku z wypadkiem;

- błędne przyjęcie, że koszt odwiedzin powódki w szpitalu nie podlega zwrotowi na podstawie art. 444 § 1 k.c.;

- błędne przyjęcie, że powódka nie jest legitymowana czynnie do dochodzenia zwrotu kosztów swojego leczenia (dostosowania mieszkania do potrzeb osoby (...)) poniesionych przez jej rodzinę;

- błędne przyjęcie, że koszt przystosowania mieszkania do potrzeb osoby (...) należy pomniejszyć o połowę, z uwagi na fakt, że wydatek poniesiono z i do majątku wspólnego powódki i jej męża, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że remont wykonano wyłącznie dla potrzeb powódki, w związku ze skutkami zdarzenia (...)

3. Rażąco naruszenie art. 445 § 1 k.c., przez:

- przyznanie rażąco zaniżonego zadośćuczynienia powódce, która w wyniku zdarzenia (...) doznała stuprocentowego uszczerbku na zdrowiu, została(...)

- ustalenie wysokości zadośćuczynienia w mniejszej wysokości

z uwagi na fakt, że zdaniem Sądu nie zostałyby ono spożytkowane należycie na potrzeby powódki, np. na jej rehabilitację, podczas gdy stwierdzenie to jest pozbawione podstaw, a po drugie, zadośćuczynienie nie służy pokryciu kosztów leczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku uwzględnienia jej powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, zgodnie ze spisem kosztów z dnia 25 września 2014 r., a także zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przynajmniej potrójnych stawek wynikających z norm przepisanych, co uzasadnione jest nakładem pracy pełnomocnika w niniejszej sprawie.

Z ostrożności procesowej, w przypadku oddalenia apelacji co do roszczenia głównego, apelująca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według spisu kosztów oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany swoją apelację skierował do rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo ponad kwotę 72.378 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w zakresie zasądzającym na rzecz powódki

zwrot kosztów procesu ponad kwotę 209,83 zł oraz nakazującym pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwoty zasądzonej w punkcie IV zaskarżonego wyroku.

Apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego i prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 362 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, iż poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody (...) jedynie w 20%, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy, a zwłaszcza wnioski płynące z opinii biegłego (...) jednoznacznie wskazują, że przechodząc jezdnię w miejscu niedozwolonym i nie zachowując przy tym wymaganej prawem szczególnej ostrożności, poszkodowana przyczyniła się zaistnienia szkody w co najmniej 40%, w związku z czym zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości przekraczającej 72.000zł (tj. w wysokości wyższej niż 120.000 zł pomniejszonej o 40%) i odszkodowanie w wysokości przekraczającej 378 zł (tj. w wysokości wyższej niż 630 zł pomniejszonej o 40%) prowadzi do jej wzbogacenia kosztem pozwanego, tym bardziej, że powódka miała możliwość podjęcia działań zmierzających do uniknięcia zdarzenia drogowego;

2. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 468 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powódki do S. celem zapoznania się z aktami sprawy karnej o sygn.. (...), w sytuacji gdy koszt ten nie był kosztem niezbędnym do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c., a zatem wytaczając powództwo poszkodowana winna była liczyć się z poniesieniem pewnych dodatkowych kosztów, nie podlegających zwrotowi w ramach postępowania sądowego;

3. art. 233 art. k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, mającej wpływ na wynik sprawy, polegające na dokonaniu pobieżnej i nie wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego, zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, a zwłaszcza opinii biegłego sądowego z (...), z której jednoznacznie wynika, że poszkodowana swoim zachowaniem w znacznym stopniu przyczyniła się do zaistnienia szkody (...), przez przekroczenie jezdni w miejscu niedozwolonym i niezachowanie przy tym szczególnej ostrożności,

wymaganej przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, które to zachowanie winno skutkować ustaleniem przyczynienia się powódki do powstania szkody, co najmniej w wysokości 40 %.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej od niego na rzecz powódki kwoty 96.544 zł do kwoty 72.378 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, obniżenie zasądzonych na rzecz powódki kosztów procesu z kwoty 677,83 zł do kwoty 209,83 zł i orzeczenie o kosztach sądowych obciążających pozwanego stosownie do wyniku sporu. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył:

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji powódki, gdyż była to apelacja dalej idąca.

Nie były zasadne zarzuty apelacji powódki, wskazujące na naruszenie prawa procesowego i prawa materialnego, jak również ustalenia stanu faktycznego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, sprzecznego z materiałem dowodowym.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, w oparciu o dowód z opinii biegłego G. M. (2), że powódka przyczyniła się do wypadku zaistniałego (...) Biegły w swojej opinii wskazał, że powódka w chwili przekraczania jezdni poruszała się prawidłowo, gdyż co do zasady przekraczała jezdnię drogą najkrótszą, jednakże nie zastosowała się do przepisu zakazującego przechodzenia przez jezdnię poza przejściem dla pieszych w odległości mniejszej niż 100 m od przejścia dla pieszych, gdyż przekraczała jezdnię w miejscu oddalonym od przejścia dla pieszych o 68,3 m. Okoliczność tę skarżąca w swojej apelacji całkowicie pominęła, skupiając swoją argumentację na prędkości przekraczania jezdni i wywodzeniu, że poruszając się z określoną przez biegłego prędkością, tj. 0,8 m/s. powódka nie była w stanie uniknąć potrącenia jej przez samochód wykonujący manewr cofania, a w konsekwencji nie przyczyniła się do tego zdarzenia. Niezależnie od tego, z jaką prędkością powódka przekraczała jezdnię, to w miejscu przekraczania jezdni nie powinna była się znajdować, a ponadto, jak wskazał biegły, piesza przechodząc przez jezdnię w miejscu nie będącym

przejściem dla pieszych zobowiązana była do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa poruszającym się po jezdni pojazdom.

Z opinii biegłego wynikało, że powódka nie zachowała szczególnej ostrożności wchodząc na jezdnię, jak również kontynuując ruch po jezdni, poprzez zaniechanie uważnej obserwacji znajdującego się w bliskiej odległości pojazdu wykonującego manewr cofania.

Z całą pewnością podzielić można wniosek opinii biegłego, że powódka winna była zachować szczególną ostrożność, polegającą na uważnej obserwacji jezdni, zanim wkroczyła na jezdnię. Ostrożności takiej powódka nie zachowała, gdyż wkroczyła na jezdnię co prawda po ustąpieniu pierwszeństwa samochodowi kierowanemu przez Z. K., jednak przed upewnieniem się, że będzie mogła wykonać przejście przez jezdnię w sposób bezpieczny. Z okoliczności sprawy wynikało, że powódka nie zauważyła, iż pojazd któremu ustąpiła pierwszeństwa, zatrzymał się i rozpoczął manewr cofania.

Nie można zgodzić się z apelującą, iż Sąd I instancji dokonał rażąco dowolnej oceny opinii biegłego G. M. (2), gdyż w ślad za biegłym stwierdził, że „powódka poruszała się z prędkością 0,8m/s i w czasie 1 sekundy przebyła 3,8 m”, skoro w punkcie 4 opinii uzupełniającej (k. 281-284) biegły wskazał, że powódka poruszając się ze średnią prędkością

ok 0,8m/s w czasie 1-2 sek. przebyła odcinek ok 0,8- 1,6m. i w momencie potrącenia przez pojazd znajdowała się na poziomie środkowej części pojazdu.

Można co prawda mieć wątpliwości, czy powódka będąc na jezdni mogła uniknąć potrącenia poprzez przyspieszenie poruszania się, jednak – nie zmienia to oceny, że powódka nie powinna była przekraczać jezdni w tym miejscu, a jeżeli już się na to zdecydowała, winna była rozpocząć przekraczanie jezdni dopiero po upewnieniu się, że będzie to dla niej bezpieczne, czego nie uczyniła. W tej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c.

Zachowanie powódki było oczywiście zawinione i nie zmienia tej oceny wskazanie w apelacji, iż zarówno powódka, jak i inni piesi, wielokrotnie przekraczali jezdnię w tym miejscu, niejako zwyczajowo, zdążając od jednego do drugiego sklepu po zakupy.

Sąd Okręgowy wbrew zarzutowi apelacji dokonał własnego ustalenia, w oparciu o materiał dowodowy sprawy, a zwłaszcza w oparciu o treść opinii biegłego (...) że przyczynienie się powódki do wypadku (...) należy określić na 20%, czym nie naruszył art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., ani też nie doprowadził do „niedopuszczalnej delegacji oceny prawnej zdarzenia na biegłego, do której biegły nie był powołany ani uprawniony”.

Sąd I instancji zasadnie ustalił przyczynienie się powódki do powstania po jej stronie szkody na poziomie 20%, gdyż biegły w swojej opinii wskazał w pierwszej kolejności na to, że niebezpieczną sytuację drogową (...) stworzył kierowca B. przez to, że wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności poprzez nienależyte upewnienie się czy manewrem tym nie spowoduje zagrożenia na drodze, a w szczególności nie upewnił się, czy za pojazdem nie znajdują się przeszkody uniemożliwiające bezpieczne wykonanie tego manewru. Obowiązek zachowania większej ostrożności ciąży na kierowcy, który zawsze winien liczyć się z możliwością wejścia na jezdnię osoby pieszej.

Zasadnie również, bez rażącego naruszenia art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał kwotę 120.000 zł jako odpowiednią kwotę zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę, wskazując, iż wziął w powyższym zakresie pod uwagę cierpienia powódki związane z jej pobytami w szpitalu, trwałość skutków wypadku, jak również wiek powódki i jej dotychczasowy tryb życia. Bez wątplenia większą krzywdę skutki wypadku (...) wywołałyby u osoby młodszej, która nie mogłaby wykonywać swojego zawodu, rozwijać swoich zainteresowań, uprawiać sportu, zawrzeć związku małżeńskiego, posiadać dzieci, korzystać z atrakcyjnych wycieczek, wyjść do kina czy teatru. Można zgodzić się z poglądem Sądu I instancji, że doznana przez powódkę krzywda jest niewątpliwa i wymagająca kompensacji w postaci odpowiedniej sumy zadośćuczynienia z jednej strony, z drugiej zaś strony zadośćuczynienie to nie może odpowiadać kwotom zadośćuczynienia, które należałoby przyznać osobom młodym, które były czynne zawodowo i które utraciły pozytywne prognozy na przyszłość.

Nie można natomiast podzielić wyводу Sądu Okręgowego, zawartego w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, iż powódce, z uwagi na jej aktualny stan zdrowia, nie towarzyszy poczucie krzywdy, gdyż powódka nie analizuje skutków wypadku, ani nie towarzyszy jej refleksja, czy też poczucie bezradności

i nieprzydatności. Brak jest dostatecznych dowodów dla poczynienia tego rodzaju ustalenia w sposób stanowczy i pewny, gdyż mózg ludzki pozostaje nadal zagadką również dla przedstawicieli nauk medycznych. To, że powódka swojej krzywdy nie werbalizuje, nie może skutkować uznaniem, że krzywdy nie odczuwa i że nie pamięta swojego życia sprzed wypadku.

Na akceptację nie zasługiwała również konstatacja Sądu Okręgowego, „iż zadośćuczynienie w wysokości 200.000 zł nie zostałyby w sposób należyty wykorzystane na potrzeby powódki”, gdyż brak było do tego ustalenia jakichkolwiek podstaw dowodowych.

Niezależnie od tego, iż Sąd Apelacyjny nie podzielił wskazanych wyżej poglądów Sądu I instancji, stwierdzić należy, że Sąd ten przyjął przy ustaleniu dla powódki odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę

prawidłowe kryteria i ustalił odpowiednią sumę bazową tego zadośćuczynienia, w wysokości 120.000zł. Kryteria dotyczące ustalenia wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. zawsze mają charakter ocenny. Oznacza to, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd I instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CSK 282/03). Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a także powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach. Przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 120.000 zł jako kwota zadośćuczynienia nie uwzględniająca stopnia przyczynienia się powódki do wypadku (...), spełnia wskazane wyżej kryteria, gdyż jest utrzymana w rozsądnych granicach, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz aktualnym warunkom ekonomicznym.

Zmniejszenie zadośćuczynienia do kwoty 96.000 zł, w oparciu o art. 362 k.c., było uzasadnione, gdyż powódka w co najmniej w 20% przyczyniła się do wypadku (...), czego nie można było pominąć, bądź zbagatelizować. Powódka nie mogła skutecznie domagać się zasądzenia pełnego zadośćuczynienia w sytuacji, gdy zostało wykazane jej nieprawidłowe zachowanie się w ruchu drogowym, które przyczyniło się do wypadku. W odniesieniu natomiast do żądanego przez powódkę odszkodowania, wywodzonego na podstawie art. 444 § 1 k.c., zarzuty apelacji okazały się częściowo zasadne.

Można zgodzić się z zarzutem skarżącej, że zakup odzieży szpitalnej, czy też koszty odwiedzin powódki w szpitalu mieszczą się w kosztach, o których stanowi art. 444 § 1 k.c., jednak poniesienie tych kosztów winno być odpowiednio wykazane.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że zakup koszulki, bluzki i dresu nie był zakupem koniecznym odzieży strictly szpitalnej, uprawniającym do zwrotu kosztów tego zakupu. Nie zostało ponadto wykazane, że pobyt powódki w szpitalu był uzależniony od zakupu tej właśnie odzieży. Zasadnie także Sąd Okręgowy nie uznał zasadności zwrotu powódce opłat parkingowych, poniesionych przez członków rodziny, którzy odwiedzali powódkę w szpitalu. Przedstawione w toku procesu paragony, jako dowody uiszczenia tych opłat, nie były wystarczające dla wykazania ich rzeczywistego poniesienia, zwłaszcza że nie były to paragony imienne, a osoba reprezentująca powódkę nie przedstawiła innych dowodów na tę okoliczność, w szczególności imiennego, zbiorczego rachunku.

W powyższym zakresie oddalenie żądania odszkodowawczego było uzasadnione. Inaczej natomiast należało rozstrzygnąć o żądaniu zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę na rehabilitację oraz zwrotu kosztów remontu i adaptacji łazienki dla potrzeb powódki, z uwagi na jej aktualny stan zdrowia.

Nie można zgodzić się z ustaleniem Sądu Okręgowego, iż powódka w całości nie udowodniła swojego roszczenia odszkodowawczego, w zakresie poniesionych kosztów leczenia, skoro na k 26 akt znajduje się rachunek z gabinetu fizjoterapii, potwierdzający wykonanie zabiegów fizjoterapii u powódki na kwotę 400 zł.

Nie ulegało wątpliwości, że łazienka w mieszkaniu powódki wymagała remontu i prac adaptacyjno-modernizacyjnych, w celu przystosowania jej do aktualnego stanu zdrowia powódki, zaś konieczność przeprowadzenia tego remontu pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem (...)

Nie ulegało także wątpliwości, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że przedstawione przez powódkę rachunki, opiewające łącznie na kwotę 2641,67 zł, dotyczyły remontu tej właśnie łazienki, niezależnie od tego, że na większość z nich nabywcą towaru nie jest powódka, lecz jej mąż lub syn. Z uwagi na stan zdrowia powódka nie była przecież w stanie samodzielnie dokonywać zakupu akcesoriów łazienkowych i glazury. W tej

sytuacji należało uznać zasadność żądania odszkodowawczego w zakresie kosztów remontu łazienki w pełnej wysokości, tj. w kwocie 2641,67 zł, a nie tylko w zakresie rachunku wystawionego na powódkę, za „remont łazienki”, w kwocie 1260 zł. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do obniżania kwoty 2641,67 zł o 50 %, w związku z tym, że wydatek na remont łazienki „został poniesiony z i do majątku wspólnego małżonków P.”, skoro nadal obowiązuje tych

małżonków wspólność majątkowa, a koszty remontu łazienki zostały faktycznie poniesione w związku z wypadkiem powódki i mogą być traktowane jako zobowiązanie zaciągnięte w prawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 1 k.r.o.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do obniżenia wykazanych kosztów rehabilitacji i kosztów remontu łazienki o 20%, w związku z przyczynieniem się powódki do powstania szkody, gdyż przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez Sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK 118/06). Kryteria wskazane w art. 362 k.c. są bardzo ogólne, wobec czego należy uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Biorąc pod uwagę, iż powódka poniosła konieczne realne koszty rehabilitacji oraz remontu łazienki, a także rozmiar doznanego przez nią urazu na skutek wypadku i jego bardzo poważne skutki, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne uwzględnienie w całości roszczeń odszkodowawczych powódki w powyższym zakresie.

Nieuwzględnienie miarkowania odszkodowania o którym stanowi art. 362 k.c., nie znajdowało uzasadnienia w odniesieniu do zadośćuczynienia, z uwagi na jego ocenny charakter oraz naruszenie zasad dotyczących przekraczania jezdni przez powódkę.

Nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 100 k.p.c., choć wyliczenie kosztów postępowania dotknięte zostało błędem, wynikającym z wadliwego ustalenia, że powódka wygrała spór w 53%, podczas gdy w istocie spór wygrała w pierwszej instancji w 46%.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję w ten sposób, aby powódki nie obciążyć kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c., gdyż mimo poważnych skutków wypadku, sytuacja finansowa powódki nie kwalifikowała jej do zwolnienia od kosztów sądowych, co nie było przez skarżącą

kwestionowane i wyrażało się brakiem zaskarżenia przez powódkę postanowienia z dnia 24 listopada 2014r., oddalające go jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji w rozpoznawanej sprawie.

Nie można zaakceptować poglądu skarżącej, że pozwany winien zostać obciążony w całości kosztami procesu z uwagi na charakter żądania powódki i dysproporcję finansową stron postępowania.

Wbrew zarzutowi skarżącej Sąd Okręgowy w stosunkowym rozdzieleniu kosztów uwzględnił uiszczoną przez powódkę tytułem części opłaty od pozwu kwotę 1300 zł. Rozliczeniu podlegają bowiem wszystkie koszty, poniesione przez obie strony sporu, jak i wyłożone przez Skarb Państwa, w tym koszty sądowe, koszty zastępstwa procesowego obu stron oraz wydatki w postaci kosztów opinii biegłych i kosztów dojazdu na rozprawę stron i ich pełnomocnika.

Korekta kosztów procesu była możliwa w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na zarzut dotyczący kosztów procesu, zgłoszony w apelacji strony pozwanej i zostanie uzasadniona w części motywów odnoszącej się do zarzutów apelacji pozwanego.

Apelacja powódki skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 2 tego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 2497,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Dalej idąca apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Apelacja pozwanego podlegała częściowemu uwzględnieniu jedynie w zakresie dotyczącym zawartych w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięć o kosztach procesu, w pozostałej części nie była zasadna.

Zarzuty skarżącego, wskazujące na naruszenie art. 362 k.c. i art. 233 k.p.c., zmierzały do zakwestionowania przyjętego przez Sąd I instancji przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku (...) w 20%.

Skarżący powołując się na treść art. 13 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (DzU1997,nr98,poz.602), zwrócił uwagę, iż powódka przechodząc przez jezdnię lub torowisko obowiązana była zachować szczególną ostrożność oraz korzystać z przejścia dla pieszych. Zgodnie z art. 13 ust 2 wskazanej ustawy przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, ale tylko wówczas, gdy odległość od przejścia dla pieszych przekracza 100m. Powódka przechodząc przez jezdnię „w takim miejscu”

zobowiązana była do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa poruszającym się po jezdni pojazdom ,a przede wszystkim w ogóle nie powinna przechodzić w tym miejscu.

Powyższe w ocenie pozwanego, uzasadniało obniżenie zadośćuczynienia i odszkodowania nie o 20%, lecz o 40 %, gdyż należało przyjąć, że powódka przyczyniła się do wypadku w 40%. Zwiększenie stopnia przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody winno znaleźć odzwierciedlenie w rozstrzygnięciach o kosztach procesu.

Zarzuty pozwanego, kwestionujące ustalony przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku drogowego, nie zawierają przekonującej argumentacji, która przekonałaby Sąd Apelacyjny do przyjęcia wyższego stopnia tego przyczynienia się, tj. w wymiarze 40 %. Powtórzenie przez skarżącego fragmentów opinii biegłego, wskazujących na niezachowanie przez powódkę uważnej obserwacji jezdni, wkroczenie przez nią na jezdnię w czasie wykonywania na niej przez kierującego samochodem B. manewru cofania, a przede wszystkim przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie mogło odnieść zamierzonego skutku, gdyż wskazane okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione przy określeniu stopnia przyczynienia się powódki do wypadku na 20 %.

Takie określenie stopnia przyczynienia się Sąd Apelacyjny podziela i akceptuje, gdyż w relacji pieszy – kierujący samochodem należy stwierdzić, że od kierującego pojazdem należy wymagać większej ostrożności, gdyż jako posiadacz prawa jazdy powinien on zawsze dbać o przestrzeganie zasad ruchu drogowego. W rozpoznawanej sprawie ponadto należało zwrócić uwagę, iż niewątpliwie zawinione i nieostrożne zachowanie powódki nie mogło pozostawać w proporcji 40% do 60% wadliwego zachowania kierowcy samochodu również z tego względu, że zachowanie kierowcy na jezdni nie było standardowe, gdyż zatrzymał się on na jezdni i następnie rozpoczął wykonywanie manewru cofania, co mogło stanowić dla oczekującej na przejście przez jezdnię powódki sytuację nietypową i nieprzewidywalną. Nie zwalniało to powódki od bacznej obserwacji jezdni, jednak nie mogło skutkować uznaniem, że przyczyniła się do wypadku w 40%, a co za tym idzie do obniżenia zadośćuczynienia o 40%. W odniesieniu do odszkodowania opartego na art. 444 § 1 k.c. aktualne pozostają rozważania zamieszczone w części uzasadnienia odnoszącej się do apelacji powódki.

Zasadne natomiast okazały się zarzuty apelującego, kwestionujące w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Jak wyżej wskazano powódka w pierwszej instancji wygrała spór w 46%, a nie w 53%, jak wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku. Zmiana wyroku, dokonana przez Sąd Apelacyjny na skutek częściowego uwzględnienia apelacji powódki, skutkowało tym, że powódka wygrała spór w 48%, co prowadziło do uznania, że obciąża ją, w oparciu o art. 100 k.p.c., 52% kosztów procesu za I instancję.

Do kosztów procesu, wbrew zarzutowi pozwanego, zaliczyć również należało koszty dojazdu pełnomocnika powódki do Sądu w celu zapoznania się z aktami sprawy karnej o sygn. akt II K 96/13, gdyż koszty te wchodziły w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, o których stanowi art. 98 § 1 k.c. Proporcje wygrania sprawy przez strony ustalone w postępowaniu apelacyjnym skutkowało zmianą rozstrzygnięć o kosztach procesu, zawartych w punktach 3 i 4 zaskarżonego wyroku, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. W punkcie 3 zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę 459,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w punkcie 4 nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w S. kwotę 5045,17 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka została zwolniona. W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego, należnymi od niej pozwanemu, zważywszy na okoliczność, że poniosła ona stosunkowo wysokie koszty opłaty od apelacji, a wygrała

postępowanie apelacyjne za ledwie w niewielkim zakresie, mimo subiektywnego przeświadczenia o słuszności swojego żądania.